

27 I — 6 IV 1952

ogólnonarodowa
dyskusja
nad projektem
Konstytucji
Polskiej
Rzeczypospolitej
Ludowej

GWIAZDA WIELKOPOLSKA

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A

Poznań, piątek 14 marca 1952 r.

Nr 64 (2497)

Chłopi organizują zespoły uprawy odlogów

WARSZAWA (PAP)
Doceniając znaczenie zagospodarowania ziem leżących jeszcze odlogiem dla zwiększenia ogólnych zbiorów, chłopi z gromad, w okolicy których znajdują się jeszcze odlogi, zwracają się do rad narodowych o przydzielenie tych odlogów do zagospodarowania i bezpłatnego użytkowania. Pragnąc sobie ułatwić prace przy zagospodarowaniu odlogów wielu chłopów organizuje się w zespoły uprawowe. Takich zespołów powstaje coraz więcej. W pracach przy orce i obsiewie odlogów pomagają im POM-y i SOM-y, które za prace usługowe przy zagospodarowaniu odlogów pobierają opłatę według najniższych stawek.

Nieprzerwanie napływają nowe meldunki o zobowiązaniach dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R.P.

Coraz to nowe zakłady pracy podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć 1 Maja.

Cenne zobowiązania indywidualne podjęli ostatnio pracownicy Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego „Łączność” w Poznaniu. Kierownik Piotrowski postanowił zmniejszyć zużycie benzyny o 10 litrów miesięcznie, zaś szofer Bazylik o 20 litrów, a ponadto przejechać na samochodzie „Renault”, w okresie między remontami, 40 000 km. Zespół pracowników warsztatowych PTS „Łączność” przyspieszy wykonywanie remontów. Pozwoli to zaoszczędzić 15.350 zł.

Niemniej cennym czynem produkcyjnym uczczone rocznicę urodzin Prezydenta RP i powitają Święto Pierwszomajowe pracownicy zakładów utylizacyjnych Centrali Odpadów Produktów Poubojowych „Bacutil”. Zakład w Brójce da, ponadplanowo 3400 kg mączek, w Golinie — 5200 kg, Jankowie — 1550 kg, Tarnowie Podgórnym — 9700 kg, Różankach — 6100 kg. Zakład Przetwarzania Krwi w Krotoszynie wyprodukuje dodatkowo 12 200 kg mączki. Ogólna wartość zobowiązań zakład „Bacutil” wyraża się sumą 97.190 zaoszczędzonych złotych.

Pracownicy Poznańskiego Okręgu Lasów, pragnąc okazać swe przywiązanie do Prezydenta Bieruta i godnie uczcić święto mas pracujących — zaoszczędzą, dzięki podniesieniu wydajności pracy 269.219 zł.

Nie pozostały w tyle zakłady przemysłu drzewnego i meblarskiego z województwa poznańskiego. Załoga Kościąńskiej Fabryki Mebli podjęła zobowiązanie produkcyjne, które przysporzy gospodarce narodowej 16.250 zł oszczędności. Zobowiązania pracowników Orzechowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego pozwolą zaoszczędzić 143.741 zł, załoga Bazy Transportowej w Trzcińsku zobowiązała się wykonać różne prace wartości 150.480 zł, wreszcie załoga Fabryki Sklejek w Ostrowie da dodatkowo produkcję wartości 40.392 zł.

Z Obornik i Wolsztyna nadchodzą również meldunki o uroczystych zebraniach, na których pracownicy zakładów przemysłowych podejmują hasło PAFAWAG-u — uczczenia, czynem produkcyjnym 60 rocznicy urodzin

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Górnicy z dumą meldują o zwycięskiej realizacji zobowiązań

KATOWICE (PAP)

Równoległe do dziesiątków meldunków o podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych załogi górnicze donoszą już o pierwszych sukcesach osiągniętych w realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja.

Z gorącym entuzjazmem wykonują swe zobowiązania górnicy produkcyjne kopalni „Eminencja”, którzy postanowili zrealizować marcowy i kwietniowy plan wydobywania węgla w 113 proc. We wszystkich przodkach węglowych trwa uparta walka o

ponadplanowe wydobywanie. Górnicze brygady produkcyjne pracują ze zdwojoną energią. Górnikom pomagają dzielnie robotnicy brygad pomocniczych z przewozu, zaopatrzenia i wydziału maszynowego, stwarzając zatrudnionym bezpośrednie przy urobku węgla górnikom jak najlepsze warunki pracy w realizacji ich szczytnych postanowień.

Szczególnie gorący entuzjazm panuje wśród górników oddziału II kop. „Eminencja”.

„Towarzysze — powiedział następnego dnia po podjęciu zobowiązań rebase chodnikowy, odznaczony orderem Sztandar Pracy II klasy, Kubiela — napisaliśmy Prezydentowi że z honorem wypełnimy nasze zobowiązania. Musimy zrobić wszystko, aby nasz oddział przodował”.

Górnicy oddziału II plan w pierwszej dekadzie marca wykonali w 126,8 proc. Rebase: Regulski, Kubiela, Bryła i Stokowy osiągają od 161—183 proc. normy.

Wyteżona walka o przodujące miejsce trwa w całej kopalni. Załoga kop. „Eminencja” już w pierwszych dniach realizacji swego zobowiązania wysoko je przekracza. Plan dekadowy ko-

palni górnicy „Eminencji” wykonali w 114,4 proc. Również plan wzrostu wydajności pracy został znacznie przekroczony.

Zwycięsko walczą o ponadplanową produkcję górnicy kop. „Mortimer”, którzy postanowili w marcu i kwietniu br. zrealizować plany wydobywcze w 108 proc.

W dniu 10 marca załoga osiągnęła 110,3 proc. wydobywania, przekraczając jednocześnie wysoko plan wzrostu wydajności pracy. I tutaj w kop. „Mortimer” przodują górnicy oddziału II. Załoga tego oddziału, którym kieruje doświadczony sztygar Józef Dulach, zrealizowała plan pierwszej dekady marca w 116,2 proc. Wśród przodujących w realizacji zobowiązań górników na czoło wysuwają się: rebase chodnikowy Baldys (który zamiast zadeklarowanych 197 proc. osiąga 251 proc., Kowalski, który realizuje swą normę w 245 proc. oraz Bojda, osiągający 235 proc. normy.

W Bytomiu otwarto wystawę poświęconą pamięci F. Dzierżyńskiego

BYTOM (PAP).

W Bytomiu otwarta została wystawa poświęcona pamięci wielkiego polskiego rewolucjonisty — Feliksa Dzierżyńskiego.

Wystawa, która obrazuje życie niezłomnego bojownika klasy robotniczej, bez reszty oddanego sprawie walki o ustroj sprawiedliwości społecznej — wywołała ogromne zainteresowanie wśród mas pracujących Śląska, a w szczególności wśród górników i hutników.

Pod naciskiem rządu USA zakazano odbycia kongresu pokoju

NOWY JORK (PAP)

Z Montevideo donoszą, że rząd urugwajski nie udzielił zezwolenia na odbycie w Montevideo obrad ogólnoamerykańskiego kongresu obrońców pokoju. Jak wiadomo, obrady te miały się rozpocząć w dniu 11 marca.

Wzrost wydatków na budownictwo mieszkaniowe

WARSZAWA (PAP)

W dniu 8 bm. odbyło się kolejne posiedzenie sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu, obradującej nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym i projektem ustawy budżetowej na rok 1952. Tematem posiedzenia, któremu przewodniczył pos. Szlezak (SD), był plan budownictwa oraz plan inwestycji w zakresie gospodarki komunalnej.

Nakłady na budownictwo mieszkaniowe, prowadzone przez Centralny Zarząd Budownictwa Mieszkaniowego (ZOR), wyniosą w rb. o 26 proc. więcej niż w r. 1951, a



CAF — fot. Zyg. Wdowiński

W odpowiedzi na apel załogi PAFAWAG-u budownictwowie MDM-u podjęli szereg zobowiązań, dzięki którym dadzą do końca kwietnia dodatkową produkcję na sumę 1 729 000 zł, co pozwoli na wybudowanie dodatkowo 7500 m³ kubatury nowych mieszkań.

Na zdjęciu: brygadzieta stolarski Józef Prusik ze swoją brygadą przy szalowaniu trzeciej kondygnacji bloku 5—A.

Manifestacja sił pokojowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wielki wiec w Berlinie

BERLIN (PAP)

W związku z pobytem w Berlinie Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda i towarzyszącej mu delegacji rządowej, odbył się w środę na krytym stadionie Werner — Seelenbinderhalle potężny wiec zorganizowany przez Prezydium Narodowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. W wiecu wzięli udział robotnicy fabryczni, delegacje młodzieży studiującej oraz członkowie wielu organizacji społecznych i partii antyfaszystowsko-demokratycznych.

Uczestnicy wiecu burzą oklaskami powitali pojawienie się na trybunie Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Gottwalda, członków rządu NRD z premierem Grotewohlem na czele oraz członków czeskosłowackiej delegacji rządowej.

W obszernym przemówieniu wygłoszonym na wiecu Prezydent Gottwald podkreślił, że naród czeskosłowacki z ogromnym zadowoleniem przyjął notę rządu radziec-

kiego do trzech mocarstw zachodnich, precyzującą podstawy sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami i wraz z narodem niemieckim walczyć będzie o urzeczywistnienie słusznego propozycji Związku Radzieckiego, zmierzających do jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Mówiąc o walce narodu niemieckiego przeciwko remilitaryzacji i przygotowaniu wojennym rządowi bismarskiego w Niemczech Zachodnich, Klement Gottwald oświadczył: „Naród czeskosłowacki wierzy w zwycięstwo sprawiedliwej walki narodu niemieckiego i traktuje tę walkę jako swą własną sprawę. Naród czeskosłowacki wierzy w zwycięstwo w szczególności dlatego, że tę walkę narodu niemieckiego popiera cały światowy front pokoju, że po stronie narodu niemieckiego znajduje się potężny Związek Radziecki i wielki strateg pokoju — Stalin”.

Z kolei zabrał głos premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl, który podkreślił, że u podstaw dobrosąsiedzkich i przyjaznych stosunków między Republiką Czechosłowacką i NRD leżą ściśle więzy ekonomiczne, polityczne i kulturalne a przede wszystkim wspólna walka o pokój.

Nawiązując do noty rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, premier Grotewohl stwierdził: „Musimy sami przyczynić się do zawarcia traktatu pokojowego. Aby zdobyć zaufanie narodów świata, musimy dowiedzieć, że jednoczy nas wola pokoju. Musimy w samych Niemczech usunąć na bok wszystkie waśnie, aby dzięki jednoci działania na naradzie ogólnoniemieckiej stworzyć przesłanki naszej współpracy w dziele zawarcia traktatu pokojowego, a mianowicie — powołać rząd ogólnoniemiecki. Musimy w tym celu znaleźć odpowiednie siły, albowiem znajdujemy się obecnie na zakręcie naszej historii. Droga Adenauera i Bonn prowadzi nieuchronnie do wojny i zagłady, nasza natomiast droga prowadzi do pokoju i dobrobytu narodu niemieckiego”.

Na zakończenie uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję.

Amerykanie uwiezili Lilly Waechter

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi ze Sztutgardu, że w dniu 10 marca znana niemiecka patriotka i bojowniczka o pokój Lilly Waechter została osadzona w więzieniu przez amerykańskie władze okupacyjne.

Jak wiadomo Lilly Waechter została skazana na karę więzienia za publiczne przemówienia, w których po wrocie z Korei demaskowała zbrodnie wojsk amerykańskich i lissymanowskich.

Odgłosy prasy światowej w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami

BERLIN (PAP)

Nota radziecka oraz projekt w sprawie podstaw traktatu pokojowego z Niemcami wywołał silne wrażenie w całym Niemczech. W Niemieckiej Republice Demokratycznej ludność gromadziła się przy głośnikach radiowych, które transmitowały tekst tego dokumentu.

Agencja ADN donosi z Niemiec Zachodnich, że od

zakończenia wojny żadne polityczne wydarzenie nie znalazło tak silnego oddźwięku w Niemczech Zachodnich, jak ostatnia nota. Mieszkańcy Norimbergi i innych miast zachodnio - niemieckich powitali z entuzjazmem propozycje Związku Radzieckiego.

PRAGA. Wszystkie dzienniki ogłosiły pełny tekst noty. Związku Radzieckiego i projektu w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Dokumenty te znajdują się w centrum zainteresowania społeczeństwa.

BUDAPESZT. Dziennik „Szabad Nep” pisze, że wnioski radzieckie są nowym doniosłym krokiem w kierunku pokojowego rozwiązania jednego z najtrudniejszych problemów narodu niemieckiego. ZSRZ udzielił pozytywnej odpowiedzi na apel rządu NRD w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego. Projekt odpowiada polityce, którą konsekwentnie realizuje Związek Radziecki wobec Niemiec — polityce odpowiadającej zasadom poczdamskim.

PARYŻ. Propozycje radzieckie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami zajmują czołowe miejsce w prasie francuskiej.

Dziennik „Monde” zaznacza, że „wnioski radzieckie wymagają będą zapewne starannego przestudiowania”.

Dziennik „France Soir” zaznacza, że tekst noty radzieckiej „będzie przedmiotem głębokich studiów w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie”.

Ogólnokrajowa narada redaktorów gromadzkich gazetek ściennej

W Warszawie rozpoczęła się ogólnokrajowa narada redaktorów gazetek ściennej, reprezentujących 4 tys. gromadzkich zespołów redakcyjnych. Narada, połączona z wystawą gazetek ściennej, ma na celu podsumowanie rocznej pracy zespołów redakcyjnych oraz omówienie roli i znaczenia gazetki ściennej w mobilizowaniu wsi do pełnego wykonania zadań produkcyjnych III roku planu 6-letniego.

Sport z ostatniej chwili

Polska
Węgry 12:8

Oszczercza propaganda amerykańska usiłuje wybielić zbrodniarzy hitlerowskich

Oświadczenie czechosłowackiego prof. medycyny sądowej Hajeka o tzw. „sprawie katyńskiej”

PRAGA (PAP)

Pod tytułem „uczory czechosłowacki obala pro-... cyne wymysły amerykańskie” dziennik „Lidova Demokracie” zamieścił oświadczenie profesora medycyny sądowej na Uniwersytecie Karola w Pradze Franciszka Hajeka opierającego się na swoich osobistych obserwacjach w charakterze świadka i na bezpośrednich dowodach uzyskanych na wiosnę 1943 r. na miejscu zbrodni hitlerowców w lesie katyńskim.

Jako przedstawiciel medycyny sądowej — czytamy w oświadczeniu — uważam za swój obowiązek wypowiedzieć swoje zdanie w związku ze wznowieniem przez Stany Zjednoczone tzw. „sprawy katyńskiej”, tym bardziej, że byłem osobiście na miejscu zbrodni w czasach, gdy faszysty hitlerowscy podjęli kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu wokół tzw. „sprawy katyńskiej”, jak również brałem osobiście udział w badaniu zwłok w lesie katyńskim a wiosnę 1943 r.

Ja sam już od samego początku uważałem całą propagandę hitlerowską wokół tzw. „sprawy katyńskiej” za kłamliwą i zmyśloną. Przecież, jako lekarz — rzeczoznawca sądowy i jako nacowny świadek, przytoczyć ustalone fakty demaskujące haniebne oszustwo hitlerowskie.

Hitlerowcy wywiali presję

Charakterystyczny jest już sam sposób, w jaki hitlerowcy zorganizowali wyjazd do lasu katyńskiego 12 profesorów rzeczoznawców z krajów okupowanych przez najeźdźców niemiecko-faszystowskich. Ówczesne ministerstwo spraw wewnętrznych protektoratu przekazało mi rozkaz okupantów hitlerowskich, ażeby udać się do lasu katyńskiego, wskazując przy tym, że jeżeli nie pojadę i powołam się na chorobę (co też czyniłem) — moje zachowanie się potraktowane zostanie jako sabotaż i w najlepszym wypadku będę aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego. Z Berlina,

dokąd przybyli wszyscy uczestnicy tej ekspedycji z poszczególnych krajów okupowanych, odstawiono nas samolotem do Smoleńska, gdzie oczekiwali nas hitlerowcy i gdzie wszystko było już u nich przygotowane.

Te widoczne przygotowania były uderzające, i od pierwszej chwili nabrałem mocnego przekonania, że całej tej straszliwej zbrodni dokonali sami hitlerowcy. Ostatecznie przekonał mnie o tym komunikat Radzieckiej Komisji Specjalnej do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców faszystowskich w lesie katyńskim jeńców wojennych — oficerów polskich.

Podkreślam przy tym, że fakty ustaliłem już na wiosnę 1943 r.

Tito zacieśnia współpracę z schumacherowcami

BERLIN (PAP)

Przedstawiciel kliki titowskiej Dedier zaproszony został przez Schumachera do Bonn, gdzie odbył konferencję z przywódcami SPD. Rozmawiał on również z zastępcą Schumachera, Ollenhauem. W rozmowach, które dotyczyły — jak donosi prasa — wspólnej roboty szpiegowskiej titowców i schumacherowców uczestniczyli przedstawiciele wywiadu amerykańskiego. Dedier oświadczył, że titowcy popierają remilitaryzację Niemiec Zachodnich oraz roszczenia reżimu bonnskiego.

sne 1943 r., tj. znacznie wcześniej, niż ustaleniem i zbadaniem faktów zajęła się Radziecka Komisja Specjalna, która przystąpiła do wykonania tego zadania jesienią 1943 r. po wyzwoleniu Smoleńska. Po wyzwoleniu Czechosłowacji w 1945 r. wydałem natychmiast broszurę pt. „Dowody katyńskie”, w której opisałem rozmieszczenie, wielkość i głębokość masowych grobów, w których zakopani byli straceni przez hitlerowców oficerowie polscy, przy czym oszacowałem ich liczbę na mniej więcej 8 tysięcy.

Zwłoki leżały w ziemi na wyżej półtora roku

Prócz tego zajmowałem się kwestią, ile czasu upłynęło od chwili umieszczenia zwłok w rozkopanych mogiłach w lesie katyńskim. Na podstawie poczynionych spostrzeżeń i sekcji kilku trupów stwierdziłem, że nie mogły one tam leżeć z pewnością 3 lata, jak utrzymywali hitlerowcy, lecz tylko bardzo krótki czas, co najwyżej nieco więcej niż rok.

Zeznania świadków przesłuchanych przez samych hitlerowców, wykorzystane dla ogłoszonego wówczas przez nich sprawozdania, były niejasne, sprzeczne, ponieważ żaden z nich nie był bezpośrednim, naocznym świadkiem.

Rozstrzygające były zatem inne okoliczności, a przede wszystkim stopień rozkładu zwłok. Zwłoki zachowały się bardzo dobrze, jedynie w pewnych wypadkach brak było miękkiej powłoki w okolicach ciemienia, ale stawy nie były oddzielone, zachowały się nosy, wargi, palce, nawet skóra na ciele. Jeżeli porównamy, to co tutaj znaleźliśmy z tym co zostało znalezione w masowych grobach na trasie tzw. pochodu śmierci od zachodnich granic Czech do Teresina, a zwłaszcza z tym co znaleziono w masowym grobie w pobliżu Bohusdowa, gdzie ze zwłok mimo iż leżały one pod ziemią jedynie 6-8 miesięcy, pozostały same szkielety — dojdziemy niechybnie do wniosku, że zwłoki wykryte w lesie katyńskim nie mogły być pogrzebane przed trzema laty, lecz że zostały pogrzebane dopiero na rok lub co najwyżej na półtora roku przed naszym przybyciem.

Niemiecka broń

Mundury oficerów polskich zachowały się całkowicie, poszczególnie ich części można było zdejmować z ciała bez ich uszkodzenia, można było też rozpinąć guziki; materiał nie był zbutwiał i nie rozpadał się. Części metalowe jak np. świeki na butach lub klamry nieco zardzewiały, ale miejscami zachowały połysk. Tytoni w papierosnicach był żółty, nie zepsuty, chociaż w ciągu trzech lat leżenia pod ziemią zarówno tytoni jak i materiał musiałby ulec poważnemu uszkodzeniu od wilgoci.

Ciekawe jest również, że oficerowie polscy zostali zastrzeżeni rewolwerami produkcyjnymi niemieckiej pochodzący z firmy G. Genschow i ska w Durlach koło Karlsruhe. Poza tym rzecz charakterystyczna dla całej tej sprawy jest to, że komisja rosyjska znalazła przy różnych trupach 9 dokumentów.

Rząd japoński rehabilituje zbrodniarzy wojennych

PEKIN (PAP)

11 marca rząd Yoshidy powziął decyzję w sprawie przywrócenia praw politycznych większości spośród około 200 tys. militarystów japońskich, którym po wojnie zakazano sprawowania jakichkolwiek funkcji publicznych. Uchwała rządu Yoshidy nabierze mocy prawnej z chwilą wejścia w życie separatystycznego traktatu pokojowego, narzuconego Japonii przez Stany Zjednoczone.

oznaczonych datami od 12 września 1940 r. do 20 czerwca 1941 r.

Jako przedstawiciel nauki, który na własne oczy i na podstawie niezbitych faktów naukowych przekonał się o zbrodniczym charakterze propagandy faszystów hitlerowskich i o ich nikczemnym oszustwie w tzw. „sprawie katyńskiej”, jak również o tym, że sprawozdanie hitlerowskie o morderstwach w lesie katyńskim zostało zmyśnione celowo przeciwko Związkowi Radzieckiemu, aby faszysty hitlerowscy mogli zatrzeć ślady swych własnych zbrodni, i o tym, że tych masowych morderstw w lesie katyńskim, podobnie jak szeregu innych masowych morderstw, dokonali sami faszysty hitlerowscy — mogą jedynie stwierdzić, że obecna kampania amerykańska w związku z tzw. „sprawą katyńską” jest także smagą propagandą przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jaka była propaganda hitlerowska w 1943 r.

Wzywam więc uczonych i pracowników nauki na całym świecie, by wspólnie zaprotestowali przeciwko kampanii amerykańskiej podjętej w związku z tzw. „sprawą katyńską”, którą usiłuje się znów wykorzystać nikczemnie przeciw Związkowi Radzieckiemu.

7 tysięcy przodujących robotników uzyska możliwość zdobycia stopnia inżyniera

WARSZAWA (PAP)

Około 7 tys. przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów z zakładów przemysłowych uzyska możliwość zdobycia stopnia inżyniera w Wicezorowych Szkołach Inżynierskich.

Wicezorowe Szkoły Inżynierskie — w liczbie 10 — zorganizowane zostały w najważniejszych ośrodkach przemysłowych. Umożliwiają one zdolnym robotnikom o kilkuletniej praktyce zawodowej uzyskanie stopnia inżyniera o pełnych uprawnieniach w ciągu 3 i pół do 4 lat studiów bez przerywania pracy zawodowej.

Szkoły te są więc wymownym przykładem troski państwa o udostępnienie robotnikom awansu społecznego i wychowanie nowej inteligencji technicznej spośród najbardziej wartościowych kadr przodowników pracy i racjonalizatorów.

„uchacze Wicezorowych Szkół Inżynierskich, podobnie jak ludzie pracy uczący się w innych szkołach i uczelniach, otoczeni są specjalną opieką zakładów przemysłowych i związków zaw. M. In. przysługuje im prawo do zatrudnienia wyłącznie na dziennej zmianie, urlop wypoczynkowy otrzymują oni w okresie letnim, tj. w czasie przerwy wakacyjnej w studiach. Ponadto co roku mogą oni korzystać z 14 dni płatnego urlopu na przygotowanie się do egzaminów, lub z 21 dni urlopu na przygotowanie się do egzaminu dyplmowego.

Państwo Ludowe otacza troskliwą opieką zdrowie dziecka

WARSZAWA (PAP)

Poradnie ochrony macierzyństwa i zdrowia dziecka, żłobki, przedszkola, prewenteria, kolonie i półkolonie, sanatoria i dziecięce domy zdrowia — pokrywają się siecią cały nasz kraj. Ustawodawstwo Polski Ludowej w zakresie ochrony macierzyństwa należy do najbardziej postępowych w świecie.

Kobieta pracująca otrzymuje 12-tygodniowy urlop porodowy, w pełni opłacany. Poczynając od 6 miesiąca ciąży musi ona być przeniesiona do lżejszej pracy, przy czym uprzednie wynagrodzenie zostaje zachowane. Wszystkie świadczenia związane z ciążą i porodem kobieta otrzymuje bezpłatnie. Otrzymuje ona także wyprawę dla niemowlęcia. Stałe zwiększa się liczba klinik położniczych w mieście, a z izb porodowych na wsi mamy już obecnie 415.

Poważną zdobyczą kobiet pracujących są żłobki, w których dzieci znajdują troskliwą i fachową opiekę. W miastach istnieje obecnie ogółem 735 żłobków zakładowych i dzielnicowych, na wsi 200 żłobków, ponadto na okres prac rolnych zorganizowane są dziecięce sezonowe, z których w roku 1950 korzystało 333 tys. dzieci wiejskich. Liczba przedszkoli wynosi obecnie 8.215, liczba dzieci w nich 370 tys.

Placówki te jak i specjalne placówki zdrowia, z których korzystają dzieci, wyposażone

ne są w najnowocześniejsze urządzenia. Powiększa się kadra pediatrów i wykwalifikowanych pielęgniarek. Wszystko to wpływa na stałe polepszanie się stanu zdrowia naszych dzieci.

W jednej tylko Łodzi, w której przed wojną były czynne zaledwie 3 żłobki, jest obecnie 51 żłobków. Znakomite warunki lokalowe i higieniczne w żłobkach zapewniają dzieciom jak najlepszy rozwój.

Akcją kolonii i półkolonii letnich w roku ub. objęto ogółem milion dzieci.

Państwo Ludowe przeznacza coraz poważniejsze środki finansowe na dalszą rozbudowę wszelkiego typu placówek opieki nad zdrowiem dziecka.

Kraj

CHOROZY W SZPITALACH KORZYSTAJĄ Z TEATRU I KINA

W trosce o rozrywkę kulturalną dla chorych dyrekcje szpitali w Katowicach przystąpiły do organizowania seansów filmowych i przedstawień w wykonaniu zespołów świetlicowych. Ostatnio w Szpitalu nr 3 w Bogucicach wyświetlono film pt. „Muzyka i miłość”.

FREZER GŁODKOWSKI WYKONAŁ PLAN 6-LETNI

E. Głodkowski, frezer Zakładów im. 1 Maja w Pruszkowie, który podjął zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i święta 1 Maja, że wykona plan 6-letni do 15 III, wykonał swe zobowiązanie 11 bm.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI RYBACKIEJ

Coraz więcej zespołów rybackich powstaje na zachodnim wybrzeżu. W Szczecinie już 80 proc. rybaków pracuje w spółdzielniach połowowych.

S/S „LUBLIN” MELDUJE

Pierwszy statek Polskiej Marynarki Handlowej S/S „Lublin” nadesłał z morza meldunek o wykonaniu planu za I kwartał 1952 r.

ROSNA KADRY PIELĘGNIAREK

W Internatowym Ośrodku Szkolenia Młodszych Pielęgniarek PCK w Szczecinie zakończył się ostatni etap z kursu. Wszystkie słuchaczki zostały skierowane do pracy w szpitalach województw: szczecińskiego, warszawskiego i bydgoskiego.

Z procesu „Międzynarodówki zdrajców” w Paryżu

Adwokat Nordmann odsłania kulisy zbrodniczej działalności renegata Zaremby

Wczoraj podawaliśmy pierwszą część zeznań świadków w procesie „Międzynarodówki zdrajców” dzisiaj zamieszczamy dokończenie sprawozdania z tego procesu, który toczy się w Paryżu.

Po krótkiej przerwie przed sądem staje rozbijacz jedności klasy robotniczej, renegat Zaremby, który bierze w obronę zdrajcę Jana Kowalewskiego, usiłując jednocześnie skalować Polskę Ludową.

Nordmann demaskując ciemną sylwetkę Zaremby, stwierdza, że podczas wojny koncentrował on wszystkie swe wysiłki, by podważyć jedność koalicji antyhitlerowskiej. W roku 1943 świadek napisał list do Labour Party, podkreślając, że partie socjal - demokratyczne w krajach zachodnich powinny atakować Związek Radziecki. Czy świadek napisał ten list?

Zaremby: Napisałem. Dobitną charakterystykę Zaremby daje przybyły z Polski świadek Franciszek Łęczyński, dziennikarz i publicysta.

Adw. Nordmann: Czy świadek zna Zarembe?

Świadek: Tak.

Nordmann: Co świadek może powiedzieć o Zarembe?

Świadek: Zaremba traktowany jest w Polsce jako prowokator i rozbijacz jednolitego frontu narodu w walce przeciwko faszystom.

skim rządom sanacji. Oddał on usługi hitleryzmowi. Rozbijał organizacje demokratyczne, a przede wszystkim robotnicze i ponosi odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w Polsce przez faszystów. Jest to „dwójkarz”. Na płaszczyźnie zagranicznej popierał faszystów i hitlerizm. Pomagał przy tworzeniu OZON-u, przeciwstawił się walce narodu polskiego o socjalizm. Wraz z innymi powołał do życia organizację zdraziecką WRN, ściśle współpracując z innymi reakcyjnymi organizacjami w Polsce. Tworzyła ona grupy wojskowe, które nie brały udziału w walce z hitlerowcami lecz skierowane zostały do walki z lewicowymi organizacjami.

Drugim świadkiem z Polski był dziennikarz Jerzy Morawski, uczestnik powstania warszawskiego. Świadek stwierdza, że powstanie było traktowane przez jego organizatorów od samego początku jako demonstracja polityczna przeciwko Związkowi Radzieckiemu i PKWN. Z tego właśnie powodu powstanie nie zostało uzgodnione i skoordynowane z akcją Armii Radzieckiej, lecz wręcz przeciwnie miało zaskoczyć Polskę, które zdążyły ku Warszawie. Powstanie nie miało żadnych szans powodzenia. Zdawał sobie z tego sprawę Bor-Komorowski, o czym świadczy jego raport do Sosnkowskiego.

Następnie zeznaje kierownik działu zagranicznego „L'Humanite” wybitny publicysta Pierre Courtade, który przedstawia powiązanie zdrajców z Europy środkowej z wywiadem amerykańskim.

Ostatnim świadkiem był honorowy gubernator banku Francji Labeyrie, który wydał jak najlepszą opinię Renaud de Jouvenel i Wurmsew, podkreślając, że w interesie Francji leży utrzymanie jak najlepszych stosunków z krajami demokracji ludowej.

Korzystając z obecności na rozprawie zdrajcy Jana Kowalewskiego, adwokat Nordmann przypomniał, że Kowalewski przyrzekł udzielić odpowiedzi na pytanie, czy wydawał instrukcje w sprawie szpiegowania francuskiego ruchu oporu. Przyparty do muru Kowalewski przyznaje, że jest autorem tych instrukcji.

Adwokat Nordmann zażądał ponownie, aby do sprawy dołączone zostały akta sądowe agenta hitlerowskiego Bernharda, za pośrednictwem którego Kowalewski przekazywał poważne sumy pieniężne do Francji, w celu szpiegowania francuskiego ruchu oporu.

Rozprawa trwa.

Rozważając projekt Konstytucji pamiętaj:



CAF

Warunki mieszkaniowe na przedwojennej wsi polskiej były zastraszające. Kurne chaty, przed oknami których rozciągało się gnojowisko, strzecha jako pokrycie dachu — oto typowy obraz budownictwa wiejskiego w czasach sanacyjnych.

Na zdjęciu: typ chaty najczęściej spotykanej na przedwojennej wsi polskiej.



Fot. Przychodźki „Głos”

Jeden z najnowocześniejszych w Polsce aparatów rentgenowskich (produkcja 1949, z wirującą anodą) stoi do dyspozycji lekarzy poznańskiej kliniki.

Dzięki troskliwej opiece

Najmłodsi pacjenci powracają do zdrowia

Czerwony budynek przy ul. Marii Magdaleny w Poznaniu — to Klinika Chorób Dziecięcych Akademii Medycznej, szpital dla najmłodszych pacjentów.

W białych salach małe łóżeczka. Jedne dzieci śpią, drugie oglądają obrazki i książki, inne — jak Marysia K. — bawią się laleczkami. Marysia cierpi na anemię. Dzięki leczeniu witaminami i transfuzji krwi stan małej

pacjentki znacznie się poprawił, nie mówiąc o dobrym samopoczuciu, które — jak widzimy na zdjęciu — nie opuszcza małej pacjentki, podczas przymusowego pobytu w łóżeczku.

Pobyt ten zresztą starają się lekarze i pielęgniarki uprzyjemnić jak najbardziej. Dzieci czują się tutaj prawie jak w domu. Prawie, bo do prawdziwego domu, do mamy, każde z nich chce jak najprędzej powrócić.

— Czasem następuje to prędzej, czasem później — mówi jeden z lekarzy kliniki, dr Nowak. — Trzeba jednak zaznaczyć, że odsetek wy-

le wzrasta. Zresztą — przekonacie się sami.

Idziemy do sali, gdzie odbywają się zabiegi z fizykoterapii. Tam, pod lampą kwarcową, zapoznaliśmy się z dwuletnią Ewunią O. Stan Ewuni był bardzo ciężki. Przywieziono ją tutaj aż z Wałbrzycha. 6 miesięcy przeleżała w łóżeczku bez przytomności. Dziś czuje się ona znacznie lepiej i powoli powraca do zdrowia.

Klinika poznańska może poszczycić się również najlepszymi w skali krajowej osiągnięciami w zwalczaniu biegunk letnich i innych chorób dziecięcych.

Przy każdym białym łóżeczku wisi kartka, zapisana w lakonicznym języku liczb, wykresów i znaków. To harmonogram walki z chorobą, walki, która nigdy nie była prowadzona na tak szerokim froncie.

Porównajmy: w okresie od roku 1924—1933 przybyło do szpitala 13.800 łóżek, co stanowi średnio około tysiąca łóżek rocznie; natomiast w samym tylko roku 1949 przybyło łóżek 7101, czyli siedem razy więcej!

W ciągu pierwszych 6 lat powojennych liczbą korzystających z bezpłatnego leczenia zwiększyła się z 5 do przeszło 12 milionów. Dzięki temu właśnie Tadeusz D., syn nauczyciela ze wsi Chełmonie, gmina Kowalewo — jeden z wielu pacjentów kliniki dziecięcej — może leczyć się i powrócić do zdrowia. Bo przecież jasne jest, że bez ubezpieczenia nauczyciel wiejski nie mógłby pozwolić sobie na tak długie, kosztowne leczenie dziecka.

Opięka nad zdrowiem ludzi pracy w Polsce wzrosła jeszcze bardziej w ciągu najbliższych lat. Obecnie, w okresie planu 6-letniego, średni przyrost łóżek szpitalnych wyniesie przeciętnie 6650 łóżek rocznie. Wybudujemy 66 nowych szpitali, odbudujemy 35, a wiele z istniejących znacznie poszerzymy.

Taki jest harmonogram walki, którą prowadzi nasze państwo w obronie zdrowia obywateli. Piękny harmonogram, wykreślony na wielkiej karcie naszej Konstytucji.

(jb)

Komunikaty

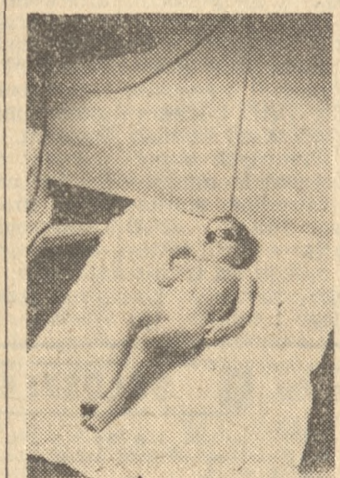
W dniu 15 bm. o godz. 12 w sali konferencyjnej „Gazety Poznańskiej”, ul. Grunwaldzka 19 odbędzie się zebranie wyborcze oddziału poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Zarząd Okręgu Poznańskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zawiadamia, że oddział miejskie ZBoWiD w Poznaniu przyjmują członków w następujących terminach: Oddział Języce, ul. Noskowskiego 6: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19; kółka terenowe II i III: w środy od godz. 17 do 19; Łazarz, ul. Maleckiego 24; we wtorki, środy i czwartki od godz. 18 do 20; Śródmieście, ul. Noskowskiego 6: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19; kółka terenowe „Śródmieście” i „Piaski”: w poniedziałki od godz. 17 do 19; Wilcza, ul. Dzierżyńskiego 80, m. 2: codziennie od godz. 18 do 19.



W Polsce Ludowej dzieci mają zapewnioną opiekę lekarską. Gwarantuje im ona szybki powrót do zdrowia w wypadku zachorowania. — 3-letnia Marysia Kolaszka nawet podczas badania przez dr. H. Gerwelową nie rozstaje się ze swymi przyjaciółmi: laleczką i misiem.

zdrowień w porównaniu z okresem przedwojennym poprawił się zasadniczo. Dzięki nowoczesnemu wyposażeniu i nowym środkom leczniczym potrafimy leczyć z powodzeniem taką groźną chorobę, jak na przykład gruźlica zapalenie opon mózgowych. Przed wojną każde dziecko,



Fizykoterapia znajduje w poznańskiej Klinice Chorób Dziecięcych coraz szersze zastosowanie, przyczyniając się do dużych postępów w leczeniu dzieci. — Na zdjęciu: nasświetlanie lampą kwarcową.

przybywające do szpitala z powodu tej choroby, skazane było na śmierć. W roku ubiegłym uzyskaliśmy już 40 proc. wyleczeń, liczba ta sta-

Teatry

OPERA — g. 19
„Madame Butterfly”
POLSKI — g. 18.30
„Balladyna”
NOWY — g. 19
„Ruchome płaski”
KOMEDIA MUZYCZNA
g. 19 „Dwa tygodnie w raju”
MELODEGO WIDZA
g. 17 „Królowa śniegu”
W-Z — godz. 20
„Zarys z karty”
PAŃSTWOWY TEATR
W GNIEŹNIE:
Pniewy — „Szczęście Franja”
Leszno — „Koncerty Leszno”
Mielno — „Koncerty Leszno”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 — „Na arenie”
BAŁTYK — g. 14 — „Przeżycie”
g. 16, 18 i 20 — „Pierwsze dni”
g. 14—16

CO — GDZIE — KIEDY

MUZA — g. 14 i 15 — aktualności, g. 16, 18 i 20 „Nicolaus Nicleby”
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Bohaterowie naszych czasów”
WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Dzieci kapitana Granta”, g. 18 i 20 „Rwący potok”
METALOWIEC — g. 17 i 19 „Ulica Graniczna”
PIAST — g. 17 i 19 „Zwycięzca przestępstwa”
FOTOPLASTIKON — g. 10—22 „Chile-Bolivia”
WYSTAWY
MUZEUM NARODOWE: Malarstwo polskie realizmu mieszczańskiego g. 1 połowy XIX w. (g. 13—16)
ARCHIWUM PAŃSTW — ul. 23 Lutego 41/43 — „Wielkopolska i Poznań w dokumentach archiwalnych” (g. 10 do 16)
BWA, ul. Marcinkowskiego 28 — „Sztuka i życie” (g. 10—18)
SWIETLICA ART.-PLA. STYKÓW, ul. 27 Grudnia 4 — „II wystawa prac kobiecych plastycznych okręgu poznańskiego” (g. 10—18)
PPR, ul. Wrocławska 25a — „Ormiańska Socjalistyczna Republika Radziecka” (g. 3 do 21)
Radio
Program II
fala Poznań 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17.18.50 (P), 21.23.50
Koncerty: 5.10 — poranny, 6.50, 13.45 — melodie ope-

14 KRONIKA MARZEC



PIĄTEK
Matyldy

Śniadanie w: 6.10

Łącz.: 17.54

Księżyc w: 21.40

Łącz.: 6.34

Zachmurzenie zmienne na południu kraju jeszcze duże z przelotnymi opadami śniegu lub deszczu ze śniegiem. Chłód nie. Dniem temperatura maksymalna w pobliżu 0 st. C. Wiatry umiarkowane lub silne i porywiste z kierunków północno-zachodnich.

Dyżur pełni: Państwowy Szpital Klin., im. Pawłowa (chirurgia i internia), ul. Długa 1/2

APTEKI:

nr 100 — Stary Rynek 75
nr 104 — Wielka 11
nr 107 — Matejki 1
nr 109 — A. Lampe 2
nr 115 — Mickiewicza 22
nr 173 — Dzierżyńskiego
nr 275/277

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.

Redaguje zespół.
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II piętro.
Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, nacz. red. 78-76, sekr. red. 74-38, dział listów i interwencji 78-64, miejski 79-88, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10—12.
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty złotej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumeraty nr 52-931. Tel. komisy nr 16-69 Konto PKO V-6714.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Na dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-11089

E. KOTARSKI



odniósł duży sukces w ostatnim programie satyrycznym „Zar. z karty” w którym parodiuje woźnego z „Wodewilu warszawskiego”. Na rysunku popularny aktor poznański w ujęciu naszego karykaturzysty.

Twój dar na SFOS
BUDUJE NOWĄ
SOCJALISTYCZNĄ
WARSZAWĘ

Przemysł mleczarski opracował plan produkcyjny na rok bieżący

Przemysł mleczarski opiera się na planowym skupie mleka. Od wykonania tego planu zależy cała produkcja: serów, kasz, masła itp. wyrobów nabiałowo-mleczarskich.

Ubiegłorocznego planu skupu mleka niestety nie wykonano. Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego — Ekspozytura Wojewódzka w Poznaniu osiągnęła tylko w 96,1 proc. planu, co jednak było już znaczną poprawą w porównaniu do roku 1950.

Ilość dostawców mleka w okresie letnim sięgała 70 tys., jednak w stosunku do liczby indywidualnych gospodarstw w naszym województwie wynosi to zaledwie 30 proc. Co jest przyczyną tego niedoboru?

Przyczyny tego stanu rzeczy szukać należy w niedostatecznym jeszcze uświadomieniu niektórych rolników o ich obowiązku odstawy mleka do zlewni.

Trudności te omówiono na wojewódzkiej naradzie CZP Mleczarskiego, która odbyła się w dniu 11 bm.

Sprawozdanie z wykonania zadań w roku ubiegłym, z podaniem wytycznych na rok bieżący złożył dyrektor Ekspozytury Wojewódzkiej — inż. W. Przedpełski, po czym dyrektorzy zakładów PM z terenu składali swe meldunki z wykonania planów gospodarczych za rok 1951. (Pierwsze miejsce zajął Międzychód, a ostatnie Kępno). Na zakończenie narady powiatowej i miejskie zakłady przemysłu mleczarskiego otrzymały wytyczne do planów na rok 1952.

W roku bieżącym szczególną uwagę skierowano na zagadnienie współzawodnictwa pracy, które już w styczniu bieżącego roku dało jak najlepsze wyniki. Ekspozytura Poznańska zajęła bowiem w skali krajowej I miejsce, a II pod względem ilości przeprowadzonych usprawnień. Na 22 zgłoszone wnioski racjonalizatorskie, 13 zatwierdzonych zastosowano już w produkcji przemysłu mleczarskiego, co pozwoliło na wykonanie planu produkcyjnego w 100,2 proc. Cała praca w bieżącym roku pójdzie w dwóch kierunkach: zwiększenia produkcji i obniżenia kosztów własnych.

I. Rożkowska

Tydzień Beethovenowski 24 — 30 bm.

Z okazji 125 rocznicy śmierci Ludwika Beethovena Państwowa Filharmonia urzęduje w poznańskiej Auli Uniwersyteckiej od 24 do 30 bm. „Tydzień Beethovenowski”. W pierwszym dniu, tj. 24 bm. Irena Dubiska — na skrzypcach i Jerzy Lefeld — na fortepianie odegrają sonaty na skrzypce. W dniu następnym Bolesław Woytowicz wykona 4 sonaty fortepianowe, 26 bm. usłyszymy 3 kwartety Beethovena w wykonaniu kwartetu krakowskiego.

28 i 29 bm. Państwowa Filharmonia urzęduje dwa wieczorne koncerty symfoniczne. Usłyszymy na nich koncert fortepianowy G-dur (Jan Ekler) i 9 Symfonię z udziałem Ady Kluz z Krakowa, Felicy Kurowiakówny z Poznania, Sławomira Zadzieckiego z Wrocławia i Edmunda Kossowskiego z Poznania oraz około 300-osobowego chóru Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego, Państwowej Wyższej i Średniej Szkoły Muzycznej oraz chóru męskiego filharmonii. Chóry przygotował prof. K. Broniewski i St. Stulgrosz. Całością koncertu dyrygować będzie Stanisław Wisłocki.

9 Symfonia zostanie powtórzona 30. III. br. w koncercie zamkniętym dla pracowników Zakładów im. J. Stalina. Dokładny program Tygodnia Beethovenowskiego wyda Dyrekcja Państwowej Filharmonii. Na cały cykl koncertów przygotowane bilety abonamentowe, które w najbliższych dniach ukażą się w sprzedaży. (pr)

Zmiany personalne w Prezydium ORZZ

Na poszerzonym plenum Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu, które odbyło się w dniu 6 bm. dokonano zmiany składu Prezydium ORZZ. Na jego czele stanął dotychczasowy przewodniczący ORZZ w Szczecinie — Eugeniusz Rożniński, wiceprzewodniczącym obrano dotychczasowego kierownika wydziału kadr poznańskiej ORZZ — Stefana Marciniaka. W skład prezydium weszli poza tym: Zofia Gałgan — przewodnicząca pracy z Poznańskiej Wytwórni Papierosów oraz Henryk Siorek ze Związku Młodzieży Polskiej.



ZNISZCZONA „WINOGRONA”

Coraz częściej na ulicach Poznania można zauważyć milicjantów pobierających mandaty za jazdę na stopniach tramwajów oraz wskakiwanie i wyskakiwanie w biegu. Przeprowadzona akcja odzyskiwania amatorów tego rodzaju sportu od ozdabiania „winogronami” naszych tramwajów. (56)

TRZEBA JE CZYSZCZĄĆ

„...bo proszę sobie wyobrazić — pisze do nas Czytelnik z ul. Słonecznej — co się dzieje. Jazdnie wysłuchano ubiegłego roku, więc — redaktorze — ponieważ chodniki stanowią grząskie błoto, wszyscy chodzą myślnie ulic. Ale gdzie.



u licha, mamy się usunąć, gdy nadjeżdża samochód? Naturalnie — na bok. Ale na bok to na ulicy Słonecznej znaczy wejść w wodę — bo w tym miejscu znajdują się domy położonych przy ul. Słonecznej na odcinku od Pałacu do Grochowskiej — nie dbają o oczyszczanie ścieków. Skutkiem tego tworzą się tam, w obecnej porze, wielkie kałuże. Ja się pytam — redaktorze — czy tak być powinno?”
Nie, nie nie! Wierzymy, że komitety blokowe zajmą się ściekami przy Słonecznej, a Referat Ulic przy Prezyd. MRN doniesie nam, kiedy ulica ta doczeka się „prawdziwego chodnika”. (w)



„Koncert jubileuszowy”

Niedawno w auli U. P. odbył się koncert Chopinowski poświęcony rocznicy urodzin kompozytora. Atrakcyjny program zgromadził liczne grono wielbicieli Chopina.

Nie zawiedli się zresztą, gdyż koncert był naprawdę urozmaicony i obfitował w liczne niespodzianki. A oto niektóre z nich.

Wychodząc ze słusznego założenia, że długie czekanie zaostreza ciekawość i zainteresowanie, koncert rozpoczął z 25-minutowym opóźnieniem.

Już po pierwszych uderzeniach w klawiaturę zerwała się, albo mocno obłąkała jedna ze strun fortepianu. „Drobiaz” ten usiłowało wprowadzić do akcji, jednak bezskutecznie. Tak więc następne utwory wykonywane były przy mitym akompaniamencie głośno pobrzękującej struny, co — zwłaszcza przy sonacie b-moll (z marszem żałobnym) — dostarczało audytorium dodatkowych i niezwyklejściek. O dużym ładunku emocjonalnym zawartym w owym pobrzękaniu świadczy najlepiej fakt nerwowego kręcenia się publiczności na krzesłach przy każdym uderzeniu w rzeczoną strunę.

W słowie wiążącym prelegent oświadczył, że utwory Chopina powinny być wykonywane jedynie na fortepianie, gdyż każdy inny sposób wykonywania pozbawia je wielu wartości. „Zgodnie” z tym twierdzeniem prelegenta pokaz na część programu podano wokalnie...

Mija niespodziankę zgotowaną również prof. Lisickiemu. Kiedy zjawił się na estradzie zastał fortepian zamknięty. Obejrzał się zaniepokojony, ale widząc, że nikt nie spieszy mu z pomocą, sam zdjął i odłożył podstawkę do nut oraz podniósł wieko, przy huraganie braw widowni.

Jeśli dodamy jeszcze błąd drukarski w programie (raz pisze się „Nocturne”, raz „Nocturno”), to trzeba przyznać, że niespodzianki były rzeczywiście liczne i organizatorzy („Artos”) mogą je z dumą zapisać na koncie swoich w pełni zasłużonych sukcesów.

Dziwić się tylko należy, że w czasie koncertu duża część publiczności opuściła salę...

Młot.